

K.M.S, Zaśnij!

Mrok zabija we mnie wszystko
żyjąc przeszłością nie sprawisz że lepszą stanie się przyszłość
nie mam siły by pozbawiać wrogów wiedzy o słabościach
dzięki których mogą zranić mnie mocniej niż w mortal kombat i
zobacz wokół co jest ważne
każde słowo może zadrzeć z Ciebie albo wyobraźnię gdzieś
pobudzić czasem a to przydaje się bardziej lecz
jaką mam pewność że te słowa mówią prawdę
nie pozwalaj innym patrzeć Ci na ręce bo jak
zobaczą ile masz tam nieszczęść będą częściej wołać
jaki nie jesteś jaki masz być by ich móc przekonać,
ale ja nie chce być w ich garści to już paranoja
nie chce żyć wyrzutami innych bo już winni nieraz
zrzucali winy innym by móc zacząć żyć od zera
to jak kompatybilnym być gdy ktoś nagle odbiera Ci prawie wszystko
mówiąc z uśmiechem no weź się nie martw

Kiedyś pragnienia same budowały mój charakter, zawsze
gdy się upierałem to choćbym miał umrzeć w walce biegłem
na przekór innym, rzucałem się w wir wydarzeń kamień
rzucałem w niewinnych oni wciąż rzucają na mnie słowa
bo to ponoć boli bardziej, szczerze
apropo przyzwyczajień, zwyczajnie w nie już nie wierzę
dam Ci słowo, że widziałem ostatnie odbicie siebie
podobno już jestem w klatce charakter budując gniewem martwię
się , może nie umiem inaczej
zemstę traktuje jak siostrę, a mrok został moim bratem
nie chcę patrzeć się spokojnie, jak mnie wytykają palcem,
patrzcie to ten niepokorny najlepiej być nikim czasem
wiesz pomniki pamięć zostawijają tylko w bajce
zamkniesz powieki to koniec i tak mi sie nie udaje byc
dobrym przykładam dla Was a za muzykę wzamian
chciałbym obecność bo niepotrzebne mi brawa są